Sprawozdanie z podróży do Berlina

Dnia 18.09.2020r. w składzie: Joanna Jarmuszczak, Agata Jarmuszczak i Aleksandra Klorek, rozpoczęłyśmy naszą podróż. Wyruszyłyśmy z naszych rodzinnych miejscowości: Bieganina i Skrzebowej w gminie Raszków. Pierwszym etapem naszej podróży było dotarcie pociągiem z Biniewa do Poznania, gdzie miała zacząć się nasza właściwa podróż. Następnego dnia tj. w sobotę 19.09.2020r. o 6:30 wyruszyłyśmy na Dworzec Główny w Poznaniu. O godzinie 7:25 ruszyłyśmy pociągiem do Rzepina. W Rzepinie rozpoczęła się nasza rowerowa przygoda. W pierwszym etapie dotarłyśmy do Słubic, gdzie przekroczyłyśmy granicę Polsko-Niemiecką – i znalazłyśmy się we Frankfurcie nad Odrą. Już kilkaset metrów po przekroczeniu granicy napotkałyśmy pierwsze problemy techniczne -spadający łańcuch. Usterkę szybko udało się naprawić, jednak sytuacja powtórzyła się tego dnia jeszcze dwa razy.
Większość naszej trasy po przekroczeniu granicy stanowiły ścieżki rowerowe, raz por raz przecinające autostradę, którą przekraczałyśmy kładkami nadziemnymi lub podziemnymi przejściami. Jechałyśmy głównie przez lasy omijając miasta. W kolejnym etapie udałyśmy się do Fürstenwalde przez Rosengarten i Pillgram. W Fürstenwalde zrobiłyśmy postój i zobaczyłyśmy rynek i kościół. Zagadnęli nas tam niemieccy turyści, którzy, z ubranym we frak i cylinder przewodnikiem, przemierzali rynek. Zapytali o nasze bluzy w klubowych barwach „KTK Bicykl 1977", cel i początek naszej wyprawy. Po wymienieniu uprzejmości ruszyłyśmy w dalszą drogę. Ostatnim etapem tego dnia było dotarcie do Berlina, przez: Milsana Heinersdorf, Steinhöfel, Erkner oraz Philipps Fischerhütten. Do stolicy Niemiec dotarłyśmy od strony południowo-wschodniej. Na północ miasta, do dzielnicy Spandau (miejsca docelowego), dzieliło nas jeszcze ponad 30km, które pokonałyśmy już komunikacją miejską. Tam z ciepłym posiłkiem czekał na nas przyjaciel, który zapewnił nam nocleg. Nie był to jednak koniec naszych przygód tego dnia bo krótko po wyjściu z pociągu w jednym z rowerów zerwał się łańcuch - kilometr który dzielił nas od mieszkania znajomego pokonałyśmy pieszo. Tego dnia przejechałyśmy 121,47 km. (Łańcuch po kilku próbach naprawy w końcu wymieniłyśmy na inny, zapasowy).

W niedzielę 20.09.2020r. ruszyłyśmy w dalszą podróż. Naszym celem był Brandenburg. Dłuższy postój zrobiłyśmy w Poczdamie, gdzie po zjedzeniu śniadania ruszyłyśmy na zwiedzanie miasta. Zobaczyłyśmy śródmieście, stare miasto oraz znajdujące się tam zabytki takie jak Fortunaportal. Następnie udałyśmy się na spacer do zespołu parkowo-pałacowego Sanssouci, gdzie mogłyśmy podziwiać zarówno zabytki architektoniczne jak i sam ogród. Następnie wyruszyłyśmy w dalszą trasę. Droga w zdecydowanej większości prowadziła nas ponownie ścieżkami rowerowymi. Przejeżdżałyśmy przez mniejsze i większe miejscowości między innymi Roskov, Saaringen, Ketzin/Havel. Wzdłuż drogi znajdowały się przeróżne zbiorniki wodne, częściowo jeziora oraz starorzecza, częściowo sama rzeka Havela. Do Brandenburga dotarłyśmy około godziny 19. Po przyjeździe zameldowałyśmy się w pensjonacie Altstadtpension, zaparkowałyśmy rowery i ruszyłyśmy na wieczorne zwiedzanie miasta. Puste, oświetlone starymi latarniami ulice sprawiały prawdziwie magiczne wrażenie. Tego dnia przejechałyśmy 73,43 km.

Dnia 21.09.2020r. wyruszyłyśmy w drogę powrotną do Berlina. Tym razem wybrałyśmy trasę przez takie miejscowości jak Ketzin, Priort i Falkensee. Przerwę na śniadanie zrobiłyśmy w okolicy jednej z wiosek, gdzie podczas jedzenia mogłyśmy obserwować duży wybieg dla koni, to był prawdziwie sielski widok. W międzyczasie mijali nas turyści rowerzyści, którzy jak zwykle pozdrawiali nas podniesieniem ręki czy krótkim hallo lub schönen Tag! Swoją drogą uprzejmość uczestników ruchu od początku zrobiła na nas duże, pozytywne wrażenie. W trakcie podróży do i z Brandenburga podziwiałyśmy malownicze rozlewiska rzeki Haweli oraz liczne jeziora. Kolejną przerwę i krótkie zwiedzanie miałyśmy tego dnia w Falkensee, miejscowości znajdującej się pod koniec dzisiejszej drogi, w pobliżu wjazdu do Berlina. Po dojechaniu na miejsce i krótkim odpoczynku wieczorem

zwiedziłyśmy miasto. Zobaczyłyśmy m.in. ikoniczny zabytek - Bramę Brandenburską, a także Kolumnę Zwycięstwa -Siegessäule i Reichstag tj. budynek parlamentu niemieckiego. Pospacerowałyśmy także po ogromnym parku w centrum miasta – Tiergarten oraz wzdłuż rzeki Sprewy, chcąc rozchodzić spore zakwasy które nam doskwierały. Ostatniego, trzeciego dnia pokonałyśmy rowerami 67,57 km.

Cały wypad uważamy za wspaniałą przygodę i chętnie powtórzyłybyśmy taki wypad w przyszłości. Wyjazd za naszą zachodnią granicę polecamy teraz wszystkim naszym rowerowym znajomym.

Dzień	Ilość km w danym dniu	Suma
19.09.2020r. (sobota)	121,47	121,47
20.09.2020r. (niedziela)	73,43	194,90
21.09.2020r. (poniedziałek)	67,57	**262,47**

Dzień pierwszy 19.09.2020r.

Słubice

Granica Polsko-Niemiecka

Fürstenwalde

Erkner

Berlin

Dzień drugi - 20.09.2020r.

Poczdam

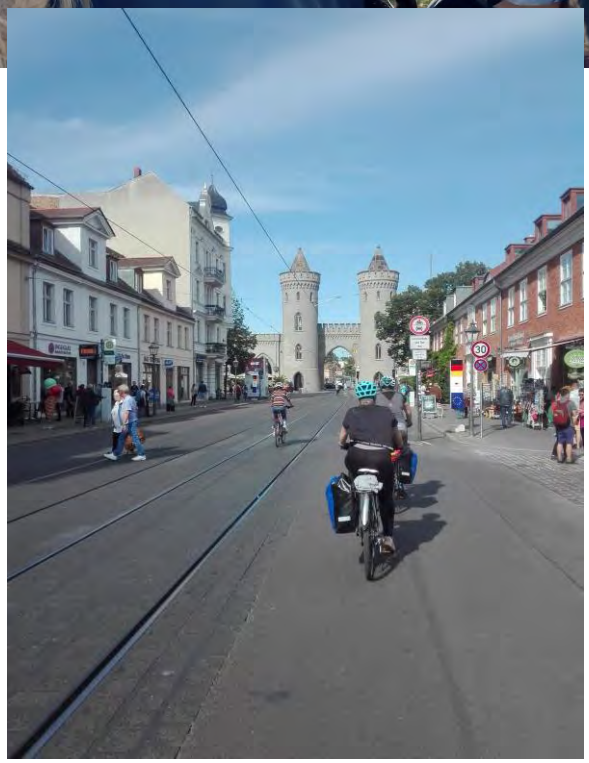

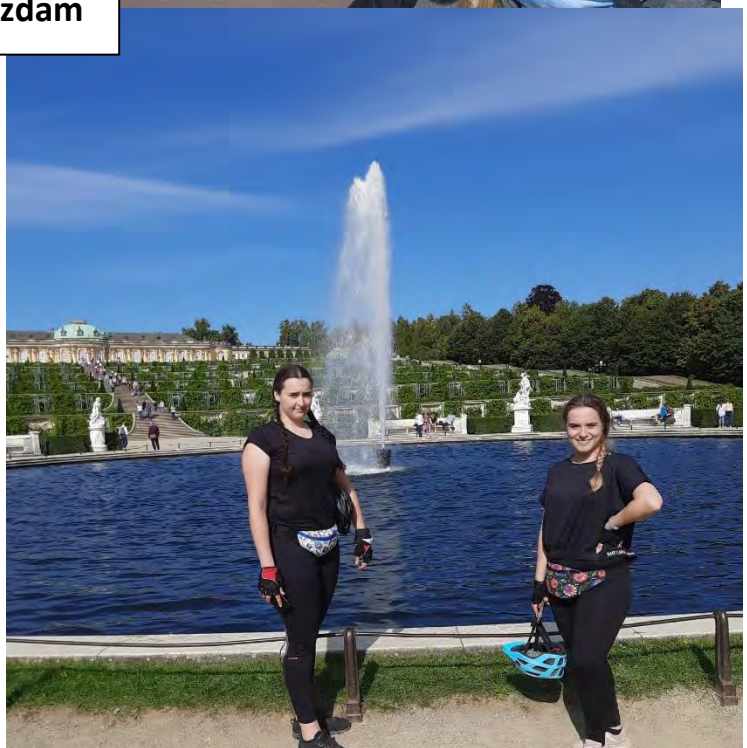

Dzień trzeci – 21.09.2020r.

Brandenburg

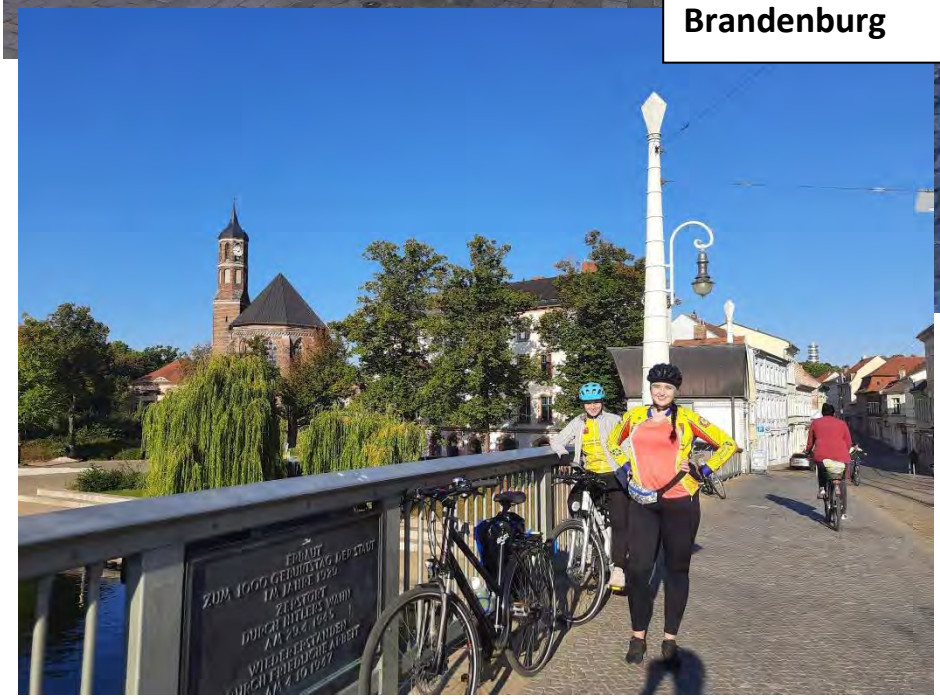

Herzlich Willkommen
im schönen
Priort
OSTSEE
BERLIN
MONTETON

Berlin

SIGMA
0,0
KMH
TRIP DIST
67.57
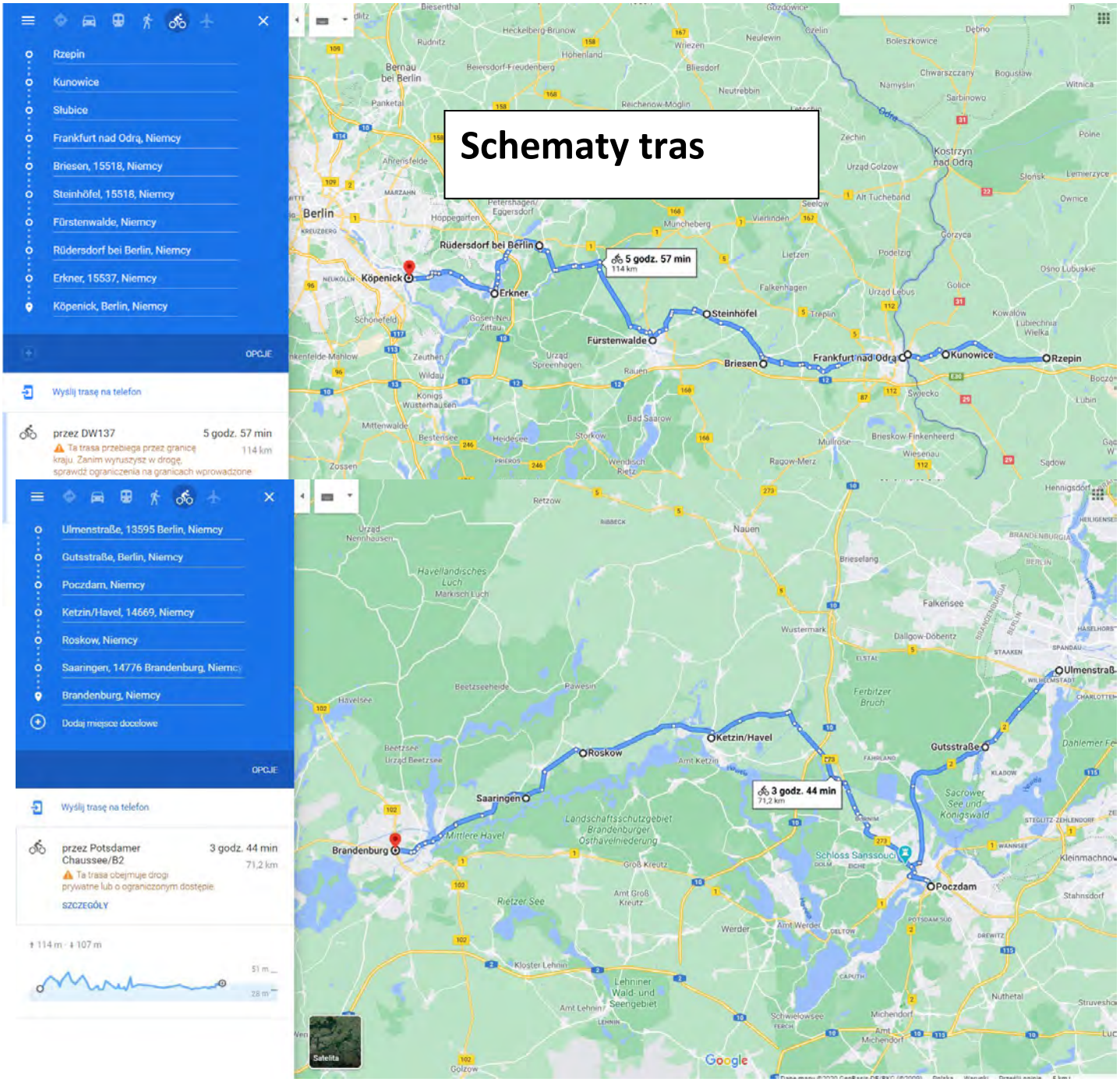
Schematy tras